

Nro.

94.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW
W LWOWIE.

Dnia 25go Kwietnia 1796.

G a z e t y.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 31. Marca.

Przed kilkudniami napadli Szuanie w 300. ludzi dilyżans o milę od *Nantes*, ale szpiecznie nadbiegli Republikanie rozproszyli rozbóyników. Już teraz powszechnie Szuanie opuszczają swe chorągwie, i te codzień tracą na liczbie adherentów. Kompania zwana od *Quibe-*

ronu, która przedtym składała się z 150. dezertarów, nie liczy już iak tylko 45. głów, a kompania *Bourmond*, licząca przedtym 200., składa się teraz z 20. tylko ludzi. Tą ostatnią kommanderował *Chevalier Fontaine*, który teraz śmiertelnie raniony został. Wielka liczba Szuanów przechodzi codzień na naszą stronę, i rysuje dokładnie stan i położenie Szuanów. Małe korpusa kommanderowane od Hrabów *Chatillon* i *Houssaire* zupełnie zbite i rozproszone zostały.

Donoszą z *St. Malo* pod 18. t. m. że nocy poprzedzającej patrole Republikańskie wpadły przy morzu na emigrantów, których Anglicy w ten moment byli wysadzili na brzegi. Przypuszciliśmy do nich atak, położyli trupem 12. między któremi znajduje się nieiaki *Ronerie* i Xiążdz z *Cbateauneuf*. Zwycięscy zdobyli tak wiele pieniędzy, iż na każdego żołnierza z osobna wypadło po 200. Luidorów. Dnia 19. odebrano znowu Szuanóm 50. beczek prochu, które im dostawili Anglicy.

W cieśninie *Quiberonu* okazało się świeżo 5. Angielskich okrętów liniowych

wie-

wiele fregat, korwet i około 80. statków przewozowych. Okręty wojenne dla nie pomyślności po zdejmowały bandery; ale w krótcę poznano się na tey sztuce, gdy się zaczęły upędzać za kilku statkami kupców Francuskich. Zdaie się, iż Anglcy zamyślają wesprzeć Royalistów potrzebami wojennemi.

Dnia wczoraszego obchodzono, tu uroczystość młodzieży, która przy wspianialej swey prostocie, odpowiadała doskonale powadze Republikańskiey. Młodzież licząca lat 16. odbierała oręż, skończonych zaś 21. lat mający, w pisani byli w listę obywatelów.

Jenerał *Pichegru* złożywszy kommandę, bawi tu w Paryżu, i pokazuje się naywięcey w kompaniach w odzieży Cywilney. Jenerał *Moreau* znayduje się teraz w *Ostendzie*, gdzie areztowano Jenerała *Leclerc*, ale w krótcę ma się udać do główney swey kwatery.

Z wprowadzenia mandatów wszyscy tu niezmiernie są kontenci, i jest nadzieia, że ten sposób naylepsze przyniesie skutki dla Rzeczypospolitey. To pewna, że gdyby żadne nie zasły przeskody w cyrkulacyi tych papierów,
Fran-

Francya z bogaciwszy w taki sposób skarb swój, mogłaby długo być groźną nieprzyjaciółom tak wewnętrznym, iako i zewnętrznym.

Na Sessyi Rady 5set dnia 27. czynił *Mailbe* rapport imieniem Kommissyi wyznaczoney do rostrząśnienia przyczyn, dla których Direktoryat kazał pozamykać Kluby: mówił on między innymi: „ Jak wiele nieszczęść spłynęło na Francją z przyczyny Klubów! — Paryż dotąd jest środkiem punktem zgromadzenia przyjaciół anarchii i Royalizmu. Ci twierdzą, że Konstytucya 1795. jest dziełem Szuandów, i że lud powinien powstać w massie i weyzzreć w postępkę Rządu. Złośliwi! jeżeli Konstytucya dzisieysza nie jest Republikańską, jeżeli niepragniecie mieć Króla, powiedźcie jakiey chcecie formy Rządowej? Nie chcecie żadney; chcecie wolności do popełniania zbrodni i rozszarpania Oyczyzny. — Obywatele mają wprawdzie prawo mówić o interesach politycznych; ale Konstytucya przepisuje prawidła, które nie pozwalają, aby towarzystwa szkodliwe mnożyły się w Rzeczypospolitey. Na zgromadzeniach pierwiastkowych obywatele

tele mają swoje nie zaprzeczone prawo. Podobne kluby wywyższyły niegdyś *Crompela* w Anglii, i my największą uczy-
niem przyśluge ministróm Londyńskim, jeżeli zechcemy cierpieć je w naszym kra-
ju. Myliby się, ktoby sądził, że nieo-
kryślona wolność druku, podaie razem
nieokryślą wolność klubom. Myśli
wykryślone na papierze zwolna i leniwo
szerzą się w towarzystwie; przeciwnie
perfwazyje zapalonego mowcy w momen-
cie zapalają umysły wszystkich słuchaczów,
i porywają za przewrotnem swem zdaniem
cnotliwych nawet obywateli. Słowa w
ustach wymownego wartogłowa, podobne
są do potężney burzy, która wzruszy-
wszy najprzód ieden bałwan, zamięsza
nim nareszcie całe morze. Reprezentan-
ci! Albo wykorzeńcie kluby, albo Rzecz-
pospolita nie pewna jest swey trwałości.,,
Kazano projekt podać do druku.

NIEMCY.

Od niższego Renu dnia 5. Kwietnia.

Wszystkie wiadomości od Francu-
skiej armii zgodnie zapewniają, że te za
wy-

wyraźnym ordynansem wstecz się cofają; i to pewna, że korpus stojące dorząd przy *Bergzabern* mażeruje do *Veroun*. Przednie straży przeciwnie, na fundamencie umowy Jenerałów obustronnych, o 3. godzin, a armie o 10. godzin drogi mają być od siebie oddalone.

Na prawych brzegach *Renu* przeciwnie sobie postępują Republikanie, ponieważ temi dniami posunęli się w kilkaset ludzi aż do *Elberfeld*. Wnosić ztąd potrzeba, że ich większa jeszcze liczba przybywa na prawe brzegu *Renu*.

Doniesienia z *Bruxelli* zapewniają, że z urzędzeń i obrotów niektórych armii Francuskich wnosić można, iż pokóy w krótcie nastąpi. Głoszą tam, że niebawiąc kraje leżące między *Możą* a *Renem* zupełnie opuszczone będą od Republikanów, i że ci pòty stać będą na brzegach *Moży*, póki pokóy powszechny zawarty nie zostanie.

Niektóre korpusy Kawaleryi i infanteryi opuściły okolice *Bruxelli*, i pomaszerowały do *Hollandyi*.

Officerowie Francuscy, którzy przy nowej organizacyi woyska z służby są oddaleni, dostali na rękę po *Luidorze*

rze iednym w gotowych pieniądzech i
400. liwrów w asygnatach.

Ze Jenerał *Piebegru* złożył kommen-
dę, i na iego mieysce mianowany został
kommendantem armii Jenerał *Moreau*,
potwierdza się.

WŁOCHY.

Z Florencyi dnia 10. Marca.

Zydzi nasi wielką tu wszczęli re-
wolucyą, i otwartą wypowiedzieli woj-
nę swey Religii i dawnym zwyczajom.
Od niejakiego już czasu tajemna ferment-
tacya umysłów przeciw Talmutom, i
świętości niektórych zwyczajów, zagra-
żała w Włoszech gwałtownym rokoszem,
i bliską odmianą. Znaczna część świa-
tłych mężów tego narodu, pogardzała i
ganiła już od dawna w korzenione i ucią-
żliwe prawa. Rabini boleli z początku
na zepsucie te obyczajów, ale widząc,
iż niepodobna było założyć hamulca róż-
hukany m owieczkom, dali przykład swey
rostopności, poświęcając uciążliwe zwy-
czaje spokoyności powszechney. Zwola-
li

li więc tym końcem Jeneralny Synod do Florencyi, na który ziechali się deputowani Rabini z Modeny, Mayruy, Rzymu i innych miast Włoskich, w których żydzi mają swe szkoly. Tu po krótkich naradzaniach, w dziesięć dni prawie iednomyślnie uchwalili Dekret, podług wszelkich formalności, względem reformy zwyczajów i podali go rządowi do potwierdzenia. Nayważnieysze punkta tey reformy są: aby dla dogodzenia handlowi Szabas przeniesiony był na Niedziele; aby Narodowi Izraelskiemu od tąd wolno było ieść świninę, golić brodę; aby w dni uroczyste mogli żydzi odbywać pewne roboty, bez których trudno się obeyść; aby żony ich nie ucinały włosów i t. d.

Na brzegach Neapolitańskich tak wielka się snuie liczba Kaprów Francuskich, iż żaden okręt bez dobrej eskorty, wychylić się z portu nie może.
